

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tablicy na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja: „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 25 listopada 1926.

Nr. 138

Dokąd właściwie my idziemy?

Niedawno temu p. premier Piłsudski był w gościnie u magnatów polskich w Nieświeżu. Wiadomo, że z tego zbliżenia się do nich magnaci snują daleko idące plany na przyszłość. Otóż chcą oni pod auspicjami nowego rządu stworzyć partię konserwatywną, a więc partię skrajnie prawicową i zachowawczą, która otwarcie dąży do przetworzenia ustroju państwowego republikańskiego na monarchję. Ale równocześnie uprawia się pod egidą tegoż rządu i skrajnie lewicową politykę i agitację. Na dowód tego niech posłuży zajście w bydgoskim garnizonie wojskowym.

Sutereny muszą dziś rządzić! — woła się do oficerów.

Oto dnia 12 listopada br. odbyła się dla oficerów tegoż garnizonu akademja w tamtejszej „Strzelnicy“ ku uczczeniu rocznicy 11 listopada. Jako pierwszy przemawiał poseł Langer z „Wyzwolenia“ — jak donosi „Gazeta Bydgoska“ — dosyć spokojnie, chociaż scharakteryzował sytuację polityczną oczywiście ze stanowiska „sanacji moralnej“. Specjalnie coppersaw „moralnym“ momentem było podkreślenie przez posła Langer, że wypadkom majowym oficerowie zawdzięczają... polepszenie bytu.

Drugim mówcą był żyd, agitator socjalistyczny, Wiener-Gawroński. Uprawił on namiętną propagandę na temat: „Polskę z niewoli wydobyły sutereny, i sutereny muszą dziś rządzić, by było dobrze!“

Agitacyjna mowa przewrotowa socjalisty — żyda stała się podobno tak „plomienna“, że komendant placu czuł się zniewolony ją przerwać.

Zdrożna ta „akademja“ dla oficerów bydgoskiego garnizonu jest dowodem, do jakich dziś doszło u nas słosnków, na co naraza się oficera polskiego i pośrednio całą armję polską.

Co to znaczy, że sutereny mają rządzić? Sutereny to oznacza biedę i nędzę po miastach, ten szary tłum miejskiego proletariatu, wśród którego są ludzie i uczeni, którzy nie z własnej winy dzielą los ubogich, wydziedziczonych z dóbr tego świata, ale są też tam i szamowiny, liczne męty o niskich instynktach, które swój los tym właśnie instynktom zawdzięczają. Jakby to w Polsce wyglądało, gdyby ten właśnie motloch miał dorwać się w niej do władzy. Zadaniem wszystkich dobrze myślących obywateli państwa i jego rządu winno być dążenie, aby w kraju nie było nędzy i biedy, aby każdy był zadowolony i szczęśliwy. Ale nigdy, by te właśnie warstwy mieszkające w suterenach miały sprawować rządy w kraju. Do czego te warstwy są zdolne, dowodzi Rosja. Palić, niszczyć, mordować, to ich dzieło ale nie rządzić państwem. I w Rosji przeciw rządy państwa nie w ich spoczywają rękach. Zagarnęli je sprytni szalbirze, którym szary motloch do tego dopomógł swą rewolucją. I u nas by tak było. Sutereny zrobiłyby rewolucję, ale ponieważ rządzić nie są w stanie tacy burzyciele, jak ów żyd Wiener-Gawroński, skorzystawszy z zamieszek i bezładu w państwie wywołanym rękoma motlocha zagarnęliby władzę w swe ręce i wtedy nie suterenom, ale im działoby się dobrze.

Więc pytamy, dokąd my właściwie idziemy, czy do rządów skrajnie prawicowych czy skrajnie lewicowych jedni i drudzy bowiem za rządów sanacji moralnej podnoszą śmiało głowę i z wielkim rozmachem uprawiają planową robotę dla swych celów rozchodzących się w diametralnie przeciwnych kierunkach i to pod auspicjami nowego rządu. Co z tego może i musi wynikać?

Na rzecz sekciarstwa, a przeciw religji katol.

„Głos Prawdy“, główny organ piłsudczyzny, w rubryce „Kronika pomorska“ zawiadamia o wyjeździe na Pomorze wodza sekty tak zw. kościoła narodowego, Hodura. Wiadomość tę powtarzamy dosłownie:

Ks. Biskup (!) Hodur na Pomorze. Dnia 19 bm. przybywa na Pomorze w celach wizytacji ks. biskup Hodur, twórca kościoła narodowego w Ameryce. Wier ni kościoła narodowego czynią przygotowania dla manifestacyjnego przyjęcia.

Czyż to nie wygląda na jawną propagandę na rzecz sekciarstwa w Polsce ze szkodą dla kościoła kat.

Moratorium dla hipotecznych długów przedwojennych przedłużone na 3 lata.

Warszawa, 19. 11. Przed kilku dniami Rada giełdowa w Warszawie otrzymała zawiadomienie ministerstwa skarbu, że rząd niema zamiaru przedłużenia moratorium dla długów przedwojennych poza termin 31 grudnia br., do którego to czasu obowiązuje ono obecnie.

Zawiadomienie rządu wywołało zaniepokojenie zarówno w sferach wierzycieli jak i dłużników przedwojennych. Sprawa ta rozbiła się na dwie części:

moratorium dla długów hipotecznych, oraz dla długów wekslowych.

Pierwsza z nich została zatwierdzona. Moratorium dla długów hipotecznych zostanie przedłużone na dalsze trzy lata, jednakowoż dla dania zadośćuczynienia wierzycielom suma, którą wedle ustawy należało spłacić, zostanie podwyższona o 19% długu przedwojennego.

Sprawę moratorium dla długów wekslowych odłożono do przyszłego czwartku.

„Są czary i dziwy, kiedy chłopak jest szczęśliwy!“

Bajka Marsz. Piłsudskiego o żabie i cudnej dziewczycy, o jedwabnej koszulce, pantalonikach, strojnych falbankach, śnieżnych pończoszkach, lysej kiwającej łbem a myślającej kasztance o szczęśliwym chłopaku.

Na dzień 11 listopada jako rocznicę wypędzenia okupantów z ziem polskich, zapowiedziano urzędowo wielką mowę polityczną premiera Piłsudskiego przez radio. Każdy, kto posiadał jakie takie aparacisko radiowe, nakreślił dnia 11. listopada o godz. 7 wieczór na Warszawę, aby usłyszeć tę mowę, którą wypowiedzieć miał nie byle kto, bo premier Polaki.

Zamiast wielkiej mowy politycznej, zdumiony świat z ust premiera Piłsudskiego usłyszał bajkę.

Piłsudski zaczął swoją bajkę temi słowy:

„Siedzą przy mnie dwa dzieciaki, dzieciaki mile i proszą o bajkę. Dlatego też powiem Paniom i Panom bajkę dla dzieci i dla dorosłych... Razu pewnego zobaczyłem gromadkę dzieci schyloną i skurczoną nad śmietnikiem, gdzie była utylana żabka. Zapytałem dzieciaka: na co wy tu patrzycie?... Na to odpowiedział ów chłopak panu Piłsudskiemu, że była taka żabka na świecie, która wyjechała złocistą karetą w sześć rumaków wielkich zaprzęzoną. Z tej karety wysiadły bardzo strojne panie z wielkimi pudłami. Z żabki zrobiła się cud dziewczica, cud dziewczyna z cudnymi oczyma i pięknymi liczkami. Tak jest. „Z żaby — mówił mar. Piłsudski — zatyłanej w błocie, uwalanej tak piękna dziewczyna wyskoczyła, a z karety panie strojne nad wyraz niosą koszulkę białą, koszulkę cienką — jedwab najłepszy. Za koszulką idą pantaloniki, falbanki strojne, piękne falbaneczki, a gorsecik, co jej na piersi zawieszają, taki jest barwny, taki ładny, że dziewczyna sama się sobie przypatruje i dziwi się. A suknia, w którą ją przybierają w białe peretki, różę, przesyte złotem, srebrem. Piękna dziewczyna patrzy na nóżki. A na nóżki idą już pończoszki śnieżnobiałe i ciepłe, tak ładne, że nóżki czerwone od chodu w biały marmur się zamieniają, by pięknie przeświecać przez śliczne pończoszki. Ale co tam pończoszki, kiedy wreszcie przynoszą pantofelki nad białe białe, nad pach miększe, cienutkie i jej na małe nóżki chłodno wdzwiewają“. I tak dalej o tej żabie przemienionej w cud — dziewczynę o jedwabnej koszulce i pantalonikach opowiadał ów chłopak marszałkowi Piłsudskiemu, a marszałek Piłsudski opowiedział to dalej przez radio ludziom, że

„są czary i dziwy, kiedy ktoś jest bardzo szczęśliwy.“

Dalej, kiedy p. mar. skończył opowiadać o gruchach, co same idą do buzi i o jabłuszkach ramianych, które tak samo jak jabłuszka same do kieszonki spadają z gałęzi, rozpoczął opowiadanie, że „był niegdyś listopadowy dzień jasny, kiedyś roczków niewiele, a działy się wtedy czary i działy się dziwy. Na drodze błotnistej, w błoto wszędzie zawalonej, ciągnie szary — krótki i niechlupi — wąż szary chłopaków i chłopców... Na czole ich jechał chłopak inny, jechał na młodej kasztance z lysą głową...“

Poczekaj kasztanko — powiedział jej ów inny chłopak, nie tutaj będziesz, w stolicę wjedziesz, w bruki jej kopytami zadzwonisz, lud mnogi patrzeć na cię, będzie na twoją szyję ładna, i na twój złoty włos. Nie bój się kasztanko! Prędzy strach twój tutaj. I nie wiem i wam nie powiem, dlaczego to tak było, lecz są czary i dziwy, kiedy chłopak jest szczęśliwy...“

...Więc minęło roczków nie wiele — ciągnął dalej w swej bajce politycznej mar. Piłsudski — lalek nie dużo, dzień goni dzień, noc nockę prześciga i przyszedł znowu listopada dzień jedenasty — patrzy znowu kasztanka ta sama, lysym łbem kiwa a świat zaczął wyczuwać przed oczyma jej się przesuwają. W stolicy bruki pod kopytami jej dzwonią i wszystko zupełnie inaczej wygląda. Czar nad czary, i dziw nad dziwy. Kasztanka idzie, łbem lysym kiwa i wciąż się dziwi: gdzie chłopiec szary i brudny, gdzie pan mój zbiedzony — a cóż się z nim dzieje? Patrzcie, jak zmieniony; Na piersi gwizd tyle, ile państw liczy świat. Na piersi wstęga co kolorem nieba i żaloby o zwycięstwach w wielkiej wojnie mówi żywiłowo i do niebios o zwycięstwo krzyczy... Kasztanka łbem kiwa, i wciąż się dziwi, bo są czary, bo są dziwy, kiedy chłopak jest szczęśliwy.

W końcu mar. Piłsudski poprosił panie i panów, którzy słuchali go przez radio, aby mu pozwolili skończyć tę wielką bajkę polityczną, bo — jak sam mówił — czas upływa. I skończył słowami „Do widzenia państwu!“

Zupełnie słusznie nazwał premier Piłsudski, to, co opowiedział w dniu 11. listopada, bajką.

Dominja brytyjskie otrzymały prawa państw suwerennych.

Londyn. Prasa podaje pełny tekst wyczerpującego sprawozdania komisji konstytucyjnej konferencji Imperjum Brytyjskiego, przyjętego jednogłośnie na posiedzeniu konferencji, podkreślając niektóre ustępy sprawozdania.

Najważniejsze jego wyjątki określają prawno-państwowe stanowisko dominjów Imperjum, stanowisko w sposób następujący:

Dominja stanowią jednostki autonomiczne, objęte ogólnie przez Imperjum Brytyjskie, równe w swoim położeniu prawno-państwowem. W żadnym wypadku nie podporządkowują się jedno drugiemu ani w zakresie swych spraw wewnętrznych, ani też zewnętrznych.

Dzienniki wyprowadzają stąd wnioski, określające charakter struktury prawno-państwowej Imperjum Brytyjskiego. Imperjum składa się więc z absolutnie różnych i samorządzących się narodów, z którego to

stosunku wynika, że kwestja supremacji Anglii jest całkowicie wykluczona. Każdy zatem członek Imperjum aważany być musi za państwo suwerenne, uprawione do działań na własną odpowiedzialność w zakresie własnych spraw: Tym sposobem określony również został w sposób kategoriyczny stosunek dominjów do państw obcych. Mogą zatem dominja prowadzić na własną rękę rokowania i zawierać traktaty z każdym państwem zagranicznym w zakresie własnych spraw, przyczem traktaty w ten sposób powstałe podpisywane będą przez należycie upoważnionych przedstawicieli dominjów, którzy działaliby w tym wypadku z ramienia króla W. Brytanji. We wszystkich sprawach, dotyczących dominjów, król W. Brytanji działalby bezpośrednio na podstawie przedłożenia zainteresowanego dominjum, nie zaś jak dotąd, na podstawie wniosków, przedstawionych mu przez rząd angielski.

Wykaz wygranych fantów na III. Ogólnokrajowej Akademickiej Loterii Fantowej w Toruniu.

Toruń. 1—29 Gilzy, 30—33 papierosy, 34—37 mydło i proszek, 38—109 mydło, 110—111 proszek do prania, 112—114 proszek do zębów, 115 proszek do prania, 116 mydło, 117 proszek do zębów, 118 puder, 119—127 woda do ust, 128—129 woda kolońska, 130 pasta do obuwia, 131—132 politura, 133—134 proszek Oethkera, 135—138 czekolada, 139—140 czekoladki, 141 czekolada, 142—147 herbata, 148—150 kawa, 151 pierniki, 152—158 cukierki, 159—163 melon, 164—165 powidło, 166—168 śliwki, 169 gruszkę, 170—173 konserwy, 174—175 masztarda, 176—177 proteryna, 178 sardynki, 179 kawa, 180—183 pierniki, 184 cukierki, 185—189 pierniki, 190 czekoladki, 191—212 pierniki, 213 cukierki, 214—230 pierniki, 231 mąka, 232 chusteczka, 233 bransoletka, 234—236 broszka, 237 paciorki, 238 grzybki, 239 paciorki, 240—241 medaljon, 242—245 grzebień, 246 bombonierka, 247—251 krawat, 252—258 szpilka do krawatu, 259 portmonetka, 260—262 torebka, 263—264 papierosnica, 265 tabakierka, 266 etui, 267—268 mydlniczka, 269—279 krawat, 280 szal, 281—284 lampka, 285 zapalniczka, 286—288 harmonijka, 289—290 popielniczka, 291—298 obrazek, 299—302 obraz, 303 półka, 304—306 wazon, 307—310 figurka, 311 mandolina, 312 świecznik, 313—321 koszyk, 322 torebka do śniadań, 323 taca, 324 taca do owoców, 325—331 kubki, 332 forma, 333 skarbonka, 334 torba, 335 patelnia, 336 forma, 337—339 łyżka, 340 watek, 341 ubijacz, 342 ugniatacz, 343 maszynka do piany, 344 sitko, 345 szczotka, 346—347 deseczka, 348—359 szczotka, 360 kółko do serwety, 361 łyżki, 362—363 tarka, 364—365 lichtarz, 366 mydlniczka, 367—368 maszynka spirytusowa, 369 zegar piaskowy, 370 maszynka do ostrzenia, 371 lampka, 372 lusterko, 373 gąbka, 374—375 wieszak, 376 fajka, 377 cerata, 378 koronka, 379 wsiawka, 380—388 robotka, 389 pasek, 390—391 podszka, 392—396 pończochy, 397—400 beret, 401 kapłurek, 402 czapeczka, 403—410 kapelusze damski, 411—416 czapka, 417—419 fartuszek, 420 krepa, 421 popelina, 422 jedwab, 423 pończoski, 424 kamazze, 425—434 pończoski, 435—441 rękawiczki, 442—444 szelki, 445—463 skarpetki, 464 buciki, 465—469 pantofle, 470 buciki, 471—475 dywanik, 476—477 laska, 478 serwis suchenny, 479—484 dzbanek, 485 filiżanka, 486 talerz, 487 salaterka, 488—497 likier, 498—501 rum, 502—509 likier, 510 rum, 511—512 wódka, 513—521 sok, 522 woda brzoza, 523 perfumy, 523—575 książka, 576—580 notes, 581—582 zeszyt, 583—584 papier listowy, 585 notes, 586—591 papier listowy, 592 flirt, 593 zeszyt, 594 atrament, 595 rozciacz, 596 atrament, 597 piórnok, 598 otówki, 599—608 cukierki, 609—649 pocztówki, 650 płaszcz gumowy, 651—709 pocztówki, 710—758 ramka, 759—770 książka do nabożeństwa, 771—782 obrazek, 783—792 flirt, 793—810 notes, 811—812 ramka, 813—818 lusterka, 819—828 kredki, 829—868 zeszyt, 869—903 papier listowy, 904—905 ramka, 906—909 notes, 910—950 zabawka, 951 biurko, 952—955 zabawka, 956—1015 zeszyt, 1016—1038 notes, 1039 serwis 24 osobowy, 1040—1042 notes, 1043—1045 flirt, 1046—1050 gra, 1051—1060 papier listowy, 1061—1065 warcaby, 1066—1070 loteryjka, 1071—1082 obsadka, 1083—1084 gra, 1085—1104 ramka, 1105—1116 blok, 1117—1143 serwetka, 1144 w.f.a., 1145—1156 biegacz, 1157—1202 czapka, 1203—1212 pantofelki, 1213—1222 nartówki, 1223—1246 rękawiczki, 1247—1270 guziki do mankietów, 1271—1279 kolczyki, 1280 serwis 12 osobowy, 1281—1295 kolczyki, 1296—1307 torebka, 1308—1319 bransoletka, 1320—1337 broszka, 1338—1361 szpilka do włosów, 1362—1392 garnitur do włosów, 1393—1416 grzebień, 1417—1452 chusteczki, 1453—1463 gąbka, 1464 serwis, 1465 gąbka, 1466—1477 alama, 1478—1525 szpilka do włosów, 1526—1549 wa. hiarr, 1550—1670 mydło, 1671—1718 lusterka, 1719—1877 perfumy, 1778—1827 puder, 1828—1877 czekolada, 1878—1995 pierniki, 1996—2000 czekolada,

2001—2025 czekolada, 2026—2028 notes, 2029—2083 szpilka do krawatu, 2084—2093 broszka, 2094—2120 portmonetka, 2121— luks. lampa wisząca, 2122—2134 portmonetka, 2135—2184 czapka, 2185—2190 krawat, 2191— aparat do zaprawy, 2192— dzban deserowy, 2193—2253 krawat, 2254— 2 lampy nocne, 2255—2286 krawat, 2287—2296 szpilka do krawatu, 2297—2314 broszka, 2315— puder, 2316—2311 pierniki, 2312— skrzypce, 2313—2992 pierniki, 2993—kilim, 2994—3518 pierniki, 3519—3668 pistolet korkowy (zabawka), 3669—3903 pistolet kabzłowy (zabawka), 3904— dubeltówka, 3905—4000 pistolet kabzłowy (zabawka), 4001—4180 szklanki (6 sztuk), 4181—4183 pistolet kabzłowy (zabawka), 4184— gitara, 4185—4236 pistolet kabzłowy (zabawka), 4237— kompletna dębowa sypialnia, 4238—4472 pistolet kabzłowy (zabawka), 4473—4512 garnitur dziecięcy (naczynia), 4513—4517 dzbanek do kawy, 4518—4531 dzbanek do mleka, 4532—4536 solniczka, 4537—4547 talerz na ciasta, 4548— aparat do zaprawy, 4549—4557 talerz na ciasta, 4558—4567 wazonik, 4568—4597 popielniczka, 4598—4607 kafelek, 4608—4622 filiżanka, 4623—4632 suszka (przyciskacz), 4633—4637 podstawka, 4638—4677 popielniczka, 4678—4687 garnek, 4688—4698 koszyk szklany, 4699—4708 podstawka, 4709—4714 popielniczka, 4715—4739 kłami do bielizny, 4740—4744 patery, 4745—4754 śledziówki, 4755—4764 półmiski, 4765—4814 maszynka do okowity, 4815—4835 szczotki do zębów, 4836— bola do poncza, 4837—5414 szczotki do zębów, 5415—5464 szczotki miesięczne, 5465—5488 szczotki do kapeluszy, 5489—5520 szczotki do rąk, 5521— dzbanek deserowy, 5522—5553 szczotka do rąk, 5554— umywalnia, 5555—5630 szczotka do rąk, 5631— maszynka do zycia, 5632—5694 szczotka do rąk, 5695— fonograf i dwie płyty, 5696—5750 szczotka do rąk, 5751—5760 szklanki (6 sztuk), 5761—5891 szczotka do rąk, 5892—5911 szczotka do szorowania, 5912—6011 szczotka do włosów, 6012—6111 szczotka do obuwia, 6112—6211 pasta do obuwia, 6212—6351 szczotka do włosów, 6352 rower, 6353—6457 szczotka do włosów, 6458— piec, 6459—6494 szczotka do włosów, 6494—6648 szczotka do rąk, 6649—6663 szczotka do włosów, 6664—6723 szczotka do ubrania, 6724—6763 szczotka do włosów, 6764—6777 mydełko, 6778—6797 róż, 6798—6821 woda kolońska, 6822—6887 pasta do zębów, 6888—6897 mleko do twarzą, 6898—6921 puder, 6922—6933 puder dla dzieci, 6934—6957 lekier do paznokci, 6958—6969 mydło do twarzy, 6970—6981 mydło do golenia, 6982—6993 olejek do włosów, 6994—7043 butelka perfum, 7044—7047 szczotka do zębów, 7048—7186 drobiazgi galanterijne, 7187—7296 sok wiśniowy, 7297—7396 likier 1/5, 7497—7496 likier 1/10, 7497—7634 rum, 7635— meble kuchenne, 7636—7799 rum, 7800—7975 książki do czytania, 7976—9124 pierniki, 9125— obraz olejny, 9126—9129 chustki, 9130—9175 drobiazgi galanterijne, 9176—9197 wazon szklany 4", 9198— teka skórzana, 9199—9476 wazon szklany, 9477—9516 wazon szklany 6", 9517— wózek dziecięcy, 9518—9575 wazon 6", 9576— leżanka, 9577—9641 wazon szklany 6", 9642— zegar ścienny, 9643—9702 wazon 6", 9703— mandolina, 9704—9779 wazon 6", 9780 teka (12. szklanki i 12. rączek), 9781—9881 wazon 8", 9882—10189 popielnica, 10190— harmonia ręczna, 10191—10232 popielnica prosta, 10233—10432 lichtarz szklany, 10433—10612 maszyna, 10613—10685 cukierka, 10686— „Płomień Północny" (książka w luks. wyd.), 10686—10752 cukierka, 10853— „Cnota" Raymona, 10854—11014 cukierka, 11015—11144 kufle do piwa, 11145—11168 kompotjerki (szlif des.), 11169—11222 kompotjerki, 11223—11376 popielnica okrągła, 11377— „Pod śniegiem" (luks. wydanie), 11378—11514 popielnica okrągła, 11515— „Dzieła Siemiródzkiego" 11516—11574 popielnica okrągła, 11575—11634 lampki do

wódki (6 szt.), 11635— „Louvre" (luks. wydanie), 11636—11675 lampki do wódki (6 szt.), 11676—11794 pokale „Salvator", 11795—11894 podstawki do noży (6 szt.), 11895—11944 kieliszki (6 szt.) 11945—11994 szklanki nocne (6 szt.) 11995— wazon szlifowany, 11996 wazon szlifowany, 11997— wazon szlifowany, 11998— wazon szlifowany, 11999— dzbanek deserowy, 12000— dzbanek deserowy.

Komitety miejscowe zechcą wygrane losy zebrać i przesać do Pom. Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Toruniu, Ratusz Pokój nr. 2 z wykazem obejmującym nazwisko oddawcy losu i Nr. losu.

Po nadejściu spisu, oraz losów, proszę sekretariat Wojewódzkiego Komitetu odwrotnie wygrane przedmioty.

Wydanie fantów musi być bezwarunkowo zakończona z dniem 30. XI. rb., gdyż po upływie tego terminu, wygrane przedmioty nie będą wogóle wydane.

Wysłanie pojedynczym osobom wygranych przedmiotów ze względów technicznych jest niemożliwe.

Nowe miasto, dnia 23 listopada 1926 r.

Za Komitet Powiatowy: Kierownik Starostwa.

Wiadomości.

Nowe miasto, dnia 24 listopada 1926 r.

Kalendarzyk, 24 listopada, Środa, Jan od krzyża, w. 25 listopada, Czwartek, Katarzyna, p. m.

Wschód słońca g. 7—40 m. Zach. słońca g. 15—53 m. Wschód księżyca g. 21—20 m. Zach. księżyca g. 13—41 m.

Z miasta i powiatu.

Samobójstwo.

Zainkasował pieniądze dla szefa, w powrotnej podróży pozwolił się wciągnąć w hazard, przegrał 500 zł., ze wstydu odebrał sobie życie.

Nowe miasto. Dnia 15. października zbrojowiec p. Jul. Lewalski z Nowego miasta wysłał do Grudziądza swego biurowego p. Ludwika Gąszczaka z Baranowa, pow. Kemińskiego, celem pobrania z dwóch firm należności w kwocie około 10 tys. zł. Rzeczony biurowy w myśl swego szefa udał się do przeznaczonych firm i odebrał należność ale nie w całości, tylko w połowie z powodu braku u tychże gotówki, o czym zawiadomił telefonicznie swego szefa. Wróciwszy wieczorem następnego dnia ostatnim pociągami z Brodnicy do Nowego miasta, a nie wylczywszy się szefowi z pobranej gotówki, położył się natychmiast do łóżka. Następnego dnia rano opuścił dom i zaginął bez śladu.

P. Lewalski przeszukując pokój biurowego po jego zniknięciu, znalazł w łóżku złożone w tecze 4800 zł — brakowało przeto około 500 zł.

Jak się później dowiedziano, rzeczony biurowy w pociągu, w drodze powrotnej z Grudziądza do Brodnicy pozwolił się wciągnąć przez dolinarzy w hazardową grę w karty tak zw. 2 koty i 1 mysz, przyczem przegrał owe 500 zł. Oddalwszy się po powrocie z domu swego szefa zniknął bez śladu. Wszelkie poszukiwania ze strony policji były daremne. Dopiero dnia 22 bm., a więc w poniedziałek koło wieczoru wyłowiono w Drwęcy koło Tabarowizny topielca, którym jest, jak się później wykazało, ów zaginiony Ludwik Gąszczak. Widocznie wstyd z powodu zarzeczajszczenia szefowi owych 500 złotych przez lekkomyślną grę, w którą go wciągnęli chydni dolinarze, popchnęła go do tego kroku. Denat — jak poświadcza jego szef, był młodzieńcem porządnym i uczciwym — jedynie zbieg okoliczności, a mianowicie, że wpadł w ręce wyrafinowanych oszustów, spowodował jego tragiczny zgon.

Istne cuda.

Nowe miasto. Wczoraj we wtorek a więc przy końcu listopada rano o godzinie 7, przechodziła nad naszym miastem krótkotrwała burza z błyskawicami i grzmotem. To chyba w tym czasie coś niestycznego

Jan Lam.

46

GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

Usłoniłem się demom zimno i sztywnie, jakby tego nie mógł być wykonać lepiej prawdziwy kuzyn prawdziwego hrabiego. Damy powstały, skłoniły się ceremonijalnie i prosiły, bym usiadł. Nie miałem najmniejszej ochoty do tego, ale cóż było robić. Na kominku zegar wskazywał czwartą po południu, wieczorem mieliśmy odjeżdżać; kiedyż znajdę czas, aby być u państwa Wielogrodzkich!

— Pan... z daleka przybywa? — zapytała panna Milcia.

— Nie, pani. — Przerwa pół minuty w rozmowie.

— Mamy nieznośne upały — skonstatowała panna Gieńcia.

— Tak, pani. — Znowu pół minuty straconej. Boże, co tu począć! W tem z salonu, do którego wrócił był p. Opatyszkiewicz, dano się słyszeć donośne chrapanie. Domyśliłem się, że mecenas, oddawszy mnie pod stras swoich córek usnął. Myśl genjalna przyszła mi do głowy. Wstałem, skłoniłem się równie niegrzecznie jak przy wejściu, i rzekłem:

— Panie pozwól... bym miał jeszcze nieraz przyjemność...

Gieńcia i Milcia spojrzęły po sobie, a ja w jednym okamgnieniu byłem za drzwiami. Na palcach minąłem mecenas, w kancelarych skłoniłem się protekcyjnie

dependentom, i wyszedłem na ulicę. Tu dopiero odczynałem i szybkim krokiem puściłem się ku mieszkaniu państwa Wielogrodzkich. Śniałem się z wrazenia, jakie musiałem zrobić na córkach p. Opatyszkiewicz, i z figla, którego wyplatałem mojemu opiekunowi. Zwolnilem kroki dopiero, gdy wchodziłem do ogródka pełnego kwiatów działającego od ulicy mieszkanie państwa Wielogrodzkich. W ogródku była altanka. Gdy się zbliżałem do domu, z altanki wyszła z książką w ręku czarującej piękności szatynka słusznego wzrostu, w białej sukience. Z twarzy jej śmiechała się wiosna życia, z oczu uprzejmość i słodycz — ale była tak imponująca, tak majestatycznie piękna, że zawahałem się, nie śmiałem otworzyć ust, ani uwierzyć, że to była Hermia...

— Mandzio! — zawołała ona pierwsza i klasnąwszy w dłoń, wbiegła do domu. — Mamo, ojczu, Mandzio jest tutaj! I znowu wbiegła, wzięła mnie ostatecznie za rękę, wciągnęła do pokoju, gdzie przybiegli państwo Wielogrodzcy i poczuli mnie witać i ścisnąć i całować, jak długo niewidzianego syna...

Następnie na zapytanie komornika zdałem sprawę z powodu mego przybycia do Żarnowa. Komornik zrozumiał lepiej odemnie znaczenie wszystkich szczegółów, i niektórymi z nich zgorzszony był okropnie i rzekł:

Wiesz, Klonowski był tu przeszłego tygodnia i ukartował wszystko Kubanymi z Hładylowiczem. Idę natychmiast do prezesa sądu i opowiem mu wszystko, nie wychodzić wcale, nie pokazuj się nawet w oknie od strony ulicy.

I p. Wielogrodzki wyszedł, nakazując, aby drzwi wchodowe na klucz zamknięto i nie wpuszczano nikogo, póki on nie wróci. Ostrożność ta nie okazała się

zbyteczną.

Po odejściu komornika, pani Wielogrodzka poszła przyrzucić konfitury z wiesien — Hermia zostawiła ze mną. Początkowo czułem się w w. elkim ambarasie. Jednak wkrótce stałem się zupełnie swobodny i rozgadałem się tak, jak z pewnością nie wywarętałem się nigdy nawet przed O. Makarym, albo przed Józefem Starowskiem. Po upływie godziny, Hermia wiedziała już dokładnie wszystko, co mnie trapiło lub cieszyło przez ostatnie cztery lata, czego pełną była moja głowa i fantazja w tej chwili, czego mogłem obawiać się lub pragnąć. Następnie wypytywała mnie szczegółowo o Elwirę.

Naraz gwałtowny łoskot u drzwi wchodowych przerwał naszą rozmowę. Wybiegliśmy do bawialnego pokoju i przez okno spostrzeżliśmy, że na ganku w towarzystwie żołnierza policyjnego niecierpliwie się p. Grünzweig, rewizor policji miasta Żarnowa. Domagał się wejścia gwałtownym pukaniem do drzwi i rozprawił głosem z kucharką, która wyszedłszy tylnymi drzwiami przybiegła na ganek, aby go odprawić. Głównym jej argumentem było to, że „pana nie ma w domu". Wtem nadszedł pan Wielogrodzki i Hermia pobiegła otworzyć mu drzwi, kazawszy mi poprzednio wyjść do swego pokoju. Za chwilę usłyszałem, jak pan Grünzweig zdawał sprawę komornikowi, iż niejakiemu hrabi Klonowskiemu zbiegł jego pupil, iż są poszlaki, że znajduje się w tym domu, i że magistrat kazał go przystawić natychmiast. Wakutek czego p. Wielogrodzki oświadczył kategorycznie, iż rozmówi się sam z panem burmistrzem, a p. Grünzweigowi radzi oddać się, do czego tenże się zastosował. (C. d. n.)

A powietrze było tak ciepłe, jak w lecie. Dopiero kilka godzin po gzmocie oziębiło się powietrze nieco, a wicher powstała dość silna. Ciekawymy doprawdy, jak rozwijać się będzie w dalszym ciągu ta niezwykła u nas w tym roku zima.

Udała wieczornica oświatowa.

Nowemlasto. W niedzielę o godzinie 5-tej po południu w auli gimnazjalnej odbyły się dwa pouczające i zajmujące wykłady — jeden na tle powieści Sienkiewicza „Quo Vadis”, drugi z życia naszych rodaków za Oceanem w Brazylii. Pierwszy wygłosił naczelnik poczty p. Kulikowski w sposób przystępny i trzymający w wyjątkowym skupieniu licznych słuchaczy rekrutujących się przeważnie z młodzieży, drugi zaciekał i zainteresował niezwykłością krajobrazów i na nich tle uwytłaczającego się życia kulturalno-oświatowo-religijnego naszych braci emigrantów.

Tani jarmark w Kurzętniku.

Ilm rzeźmieszków było na jarmarku w Kurzętniku, niech posłuszny wykaz poszkodowanych, których okradziono: Władysław Marchlewskiemu z Sugajenka 130 zł, Ludwice Ziębarskiej z N. Brzozia 100 zł, Rozalii Lesniewskiej z Szafarni 190 zł, Andrzejowi Żurańskiemu z Lipowca 100 zł, Tecfilowi Pokojkiemu z Boleszyna 62 zł, Konst. Swiniarskiemu z Kżemieniewa 150 zł, Annie Moczadło z Krzemieniewa 50 zł, Konst. Siemiątkowskiej z Lubawy 20 zł, Franciszce Kalipost z Lubawy 29 zł, Weronice Kotewicz z Gwizdzin 140 zł, Kamińskiemu Antoniemu z Łąk 30 zł, Franciszkowi Zagórskiemu z Lekar 150 zł, wreszcie Eftoimowi Sochodół garderobę, wartości 250 zł. Wszystkie te kradzieże nie zostały wysłędzone. Jak na jeden jarmark to dość tanie kapno, bo łączna suma tych szkód wynosi 1400 zł.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków.

Grodziczno. W niedzielę, 21. b. m. urządzono drugie ostre strzelanie dla miejscowego Tow. Powst. i Wojaków. W strzelaniu wzięło udział przeszło 30 członków. Najlepszym strzelcem został p. Kurzyński Jan, zdobywając 51 pierścieni, drugim strzelcem pan Stiernicki Jan, a trzecim p. Józefowicz Antoni. Po strzelaniu odbył się wykład o drużynie. Następnie przemówił w stosownych słowach prezes wojaków p. Stiens i wręczył najlepszym strzelcom dyplomy.

Rybno. Tow. Powst. i Wojaków Rybno miało już dwa razy w tym roku ostre strzelanie, których wynik naogół był dobry. Ostatnie strzelanie odbyło się dnia 21-go bm. Wynik był następujący: Pierwszym strzelcem został p. Jankowski Albin, drugim p. Wojnowski Fr., a trzecim p. Margalski Józef.

Dodać należy, że w naszej miejscowości są niestety ludzie a nawet Polacy, którzy naszej placówce rozwoju nie życzą i prorokują jej rychły koniec. Ten właśnie fakt niech będzie dla towarzysza bodźcem do dalszej, intensywnej pracy.

Szwarcenowo. Tow. Powst. i Wojaków, które niedawno dopiero założono, rozwija się znakomicie. Poszczególni członkowie zarządu dobrze sprawują swoje obowiązki, zaś członkowie tow. popierają dobre chęci zarządu.

W niedzielę, dnia 21 bm. odbyło się pierwsze ostre strzelanie, którego wynik był bardzo dobry. W dniu tym w południe była zbiórka członków przed oberżą p. Bartkowskiego, skąd ruszono z orkiestrą Tow. Powst. i Wojaków z Jabłonowa na prowizoryczną pobudowaną strzelnicę. Strzelanie odbyło się z odległości 100 mtr. leżąc z podporą. Najlepiej strzelał p. Chojnacki, drugim strzelcem został p. Kreft, a trzecim p. Niemczyk. Wieczorem odbyła się zabawa z tańcami.

Z Pomorza.

Nieszczęście kolejowe na szlaku Działdowo—Lidzbark.

W piątek wieczorem około godz. 5,35 zdarzyło się nieszczęście kolejowe, około 2 klm. za Działdowem pomiędzy stacją Działdów i Trwina. Z Płończy wyjechał parowóz roboczy do Działdowa. Widząc sygnał, który mu wzbronił wjazdu do Działdowa, czekał przeszło pół godziny. Równocześnie dyżurny urzędnik w Działdowie wypuścił pociąg osobowy, zdążający do Lidzbarka, nie zważając na zatorowanie drogi przez parowóz. Maszynista parowozu widząc zbliżający się pociąg z przeciwej strony, zaczął się cofać. Kierownik pociągu osobowego jednakże nie zdążył już zatrzymać pociągu, który całą siłą wpadł na parowóz. Obie maszyny zostały silnie uszkodzone. Parowóz został odzaczony o przeszło 30 metrów. Kola parowozu pociągu osobowego i wozu bagażowego wypadły z szyn. Całe szczęście, że wypadek stał się krótko za Działdowem, tak, że maszyna pociągu osobowego jeszcze wolno jechała. Około trzydziści osób odniosło obrażenia. Jeden z urzędników kolejowych, który był w wozie bagażowym został ciężko ranny. Pół godz. po wypadku przybył z łowa pociąg sanitarny z lekarzem kolejowym p. Dr. Białowiejskim. Po zaopatrzeniu rannych, wagony pociągu osobowego zawieziono do Działdowa. Tor był przez przeszło cztery godziny zatamowany. Według zeznań świadków naocznych winę katastrofy tej należy przypisać dyżurnemu urzędnikowi w Działdowie, który pociąg osobowy wypuścił mimo zawiadomienia przybycia parowozu roboczego. Pociągi późniejsze po usunięciu zderżonych parowozów kursowały już w normalnym trybie.

Usiłowane samobójstwo.

Lidzbark. W piątek wieczorem wypila pewna młoda dziewczyna esencję kwasu karbolowego. Zawezwany natychmiast lekarz p. Dr. Kurzątkowski czynił wszelkie zabiegi tak, że dziewczyna po krótkim czasie oprzytomiała. Skutki te zapewne dłuższy czas dadzą się odczuć tak, że w przyszłości ostróżniejszą będzie.

Dziesięciolecie.

Lidzbark. W dniu 1. listopada obchodziła p. Sentkowska, kierowniczka tatejszej Szkoły Wydziałowej dziesięciolecie swej bytności w Lidzbarku. P. Sentkowska zdołała sobie w tym czasie zaskarbić serca swoich aczenic i aczniów. Szkoła Wydziałowa pod jej kierownictwem rozwija się bardzo dobrze i stoi na wysokim poziomie.

Sprawozdanie z ćwiczeń polowych P. W. w Jabłonowie rejon P. W. 67 p. p.

Jabłonowo. W niedzielę, dnia 21. 11. odbyły się dwustronne ćwiczenia w rejonie m. Nowawieś i Jabłonowa przy udziale około 300 ludzi stowarzyszeń P. W. należących do tow. Pow. i Woj. i Sekoła z następujących miejscowości: Samin, Lipinki, z powiatu lubawskiego i z m. m. Płowęż, Gorale, Jabłonowa, Kraszyn, Najmowa, Lembarka i Frydrychowa.

Ćwiczenie miało za zadanie dla strony niebieskiej obronę węzła kolejowego Jabłonowo na wysokości klg. Buchwalde, cecha 104 i przecięcie toru kolejowego na szosie Płowęż—Jabłonowo, dla strony czerwonej zdobycia węzła kol. Jabłonowo.

Stroną niebieską natarciem dowodził ofic. instr. pow. lubawskiego por. Sikorski.

Stroną czerwoną natarciem dowodził ofic. instr. pow. brodnickiego por. Michniewski.

Ćwiczenie wypadło całkiem dobrze, szczególnie ujawniał się zapał wśród młodszych a solidność w wykonaniu powierzonych sobie zadań u starszych wyjadaczy, jak Pow. i Wojacy, dla których ćwiczenie to było przypomnieniem odległych już czasów przebytej wojny. Mimo to podziwiać należy energię i poświęcenie, w jakim wykonywano poszczególne rozkazy. Dla młodzików zaś było to doskonałą zaprawą i doświadczeniem w przyszłych trudach.

Ćwiczenia rozpoczęły się o godz. 13-tej z miejsc wyjazdowych, tj. Nowejwsi i Jabłonowa. Skończyła się o godz. 17-tej omówieniem go przez kpt. Pfeiffera, ofic. P. W. 67. p. p.

Należy jeszcze podkreślić ogromne zainteresowanie całej okolicy bliższej i dalszej, która w liczbie kilkaset osób zaległa szosę jabłonowską, biorąc żywy udział we wszelkich objawach, toczącej się bitwy, cofając się również w popłochu pod energicznym natarciem czerwonych, komentując z radością i znajomością rzeczy te czy inne momenty rozgrywającej się szybko pod osłoną nocy walki.

Po omówieniu ćwiczeń, sformowano kolumnę i przy blasku pochodni i dźwiękach orkiestry 67 p. p. z oficerami na czele ruszyła kolumna do Jabłonowa otoczona zewsząd zwartym murem zazdrośnej o swych przyszłych obrotów publiczności, która wiernie towarzyszyła do końca całej wyprawy.

Po przybyciu do Jabłonowa nastąpiło odebranie broni i pozostałej amunicji, poczem wydano smaczną kolację, przygotowaną staraniem niestrudzonych prezesów tamt. tow. Sekoła i Pow. Wojaków, przyczem należy podkreślić ciarność okolicznych polskich dworów. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Znowu zderzenie pociągów towarowych pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz. Z soboty na niedzielę o godz. 3,15 rano zderzyły się dwa pociągi towarowe przy wjeździe i wyjeździe na stacji Bydgoszcz. 14 wagonów towarowych rozbitych, ucierniał ładunek przeważnie drobny; rozbity się także dwa wagony z węglem. Zarówno personel maszynistów jak i drużyny kondaktorskiej wyszedł bez szwanku.

Obecnie komisja przeprowadza śledztwo co do winy za katastrofę i wysokości strat. Według dotychczasowych wyników śledztwa wina spada na jednego z maszynistów w pewnym stopniu i na kierownika pociągu. Wina zwrotniczych jest wykluczona.

Podwyżka taryfy kolejowej od 1. grudnia.

Warszawa, 23. 11. Rozporządzenie o podwyższeniu taryfy towarowej jest już podpisane przez wszystkich ministrów i w dniach najbliższych będzie ogłoszone. Podwyżka wchodzi w życie dnia 1 grudnia. Na przewóz towarów bardzo tanich oraz materiałów budowlanych podwyższono taryfę bardzo nieznacznie. Ogólna podwyżka wynosi najwyżej 8 proc.

Zboże ciągle drożeje.

Warszawa, 22. 11. Komitet ekonomiczny ministrów zastanawiał się nad sprawą gwałtownej zmiany cen żyta i doszedł do przekonania, że cena ta jest nadmierna i wygórowana. Komitet postanowił przedłożyć Radzie Ministrów ewentualne wyjście z sytuacji przez: 1. zamknięcie granicy dla wywozu żyta, ewentualnie wprowadzenie cła wywozowego, 2. zakup znaczniejszych ilości żyta zagranicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego, a nawet dla ewentualnej interwencji.

Dodatek dla emerytów.

Warszawa, 21. 11. W ciągu tego tygodnia odbędą się w Ministerstwie Skarbu narady przedstawicieli tegoż Ministerstwa, oraz organizacji emerytów dodatku 10 procentowego, który przyznano funkcjonariuszom państwowym. Sprawę tę poruszył prezes Głabiński w ostatnim swoim przemówieniu w Sejmie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Wojewoda Młodzianowski w objeździe po Pomorzu.

Toruń, 21. 11. Wojewoda Młodzianowski przybył w dniu 19 bm. samochodem do Gdyni, gdzie oglądał prace związane z budową portu gdyńskiego, poczem przyjmował przedstawicieli miejscowej ludności na posłuchaniu.

Wieczorem udał się Wojewoda do starosty wejherowskiego p. Ossowskiego i tam również przyjmował ludność powiatu wejherowskiego.

20 bm. Wojewoda udał się do Kartuz, skąd przez Chojnice wrócił do Torunia.

Nowy kapelan P. Prezydenta.

W miejsce ks. prał. Tokarzewskiego, który ustąpił na własne żądanie, mianowany został obecnie kapelanem Prezydenta Rzeczypospolitej ks. prałat Mikołaj Bojanek, kanonik kapituły łowickiej i dziekan grodzisko-mazowiecki. Ks. Bojanek odznaczony jest orderem „Orła Białego”.

B. premier Skrzyński wraca do dyplomacji czynnej?

Warszawa, 18. 11. W kołach politycznych mówią, że b. premier Skrzyński powróci do czynnej służby w dyplomacji i w tym wypadku objąłby stanowisko posła Rzeczypospolitej w Berlinie.

Dmowski dąży do utworzenia nowego stronnictwa?

Warszawa, 23. 11. „Kurjer Polski” podaje szereg interesujących wiadomości ugrupowań politycznych prawniczo konserwatywnych. Dziennik pisze, iż p. Dmowski nie ma zamiaru wystąpić ze ZLN, i dąży do stworzenia nowego ugrupowania politycznego t. zw. „Wielkiej Polski”, o zabarwieniu narodowo-zachowawczym. Szuka on podobno kontaktu z prawicą narodową za pośrednictwem b. wojewody wołyńskiego p. Dąbskiego.

Zgon najstarszego lekarza w Gdańsku.

W kościele św. Mikołaja w Gdańsku zmarł w niedzielę, dnia 21 bm. nagle w czasie nabożeństwa na udar serca dr. Ludwik Stanowski, jeden z najstarszych lekarzy polskich w Gdańsku.

Zgon senatora.

Lwów, 22. 11. Zmarł tu dziś rano senator Dr. Ernest Adam.

Nasz bilans handlowy znów się pogorszył.

Warszawa, 18. 11. Nasz bilans handlowy za miesiąc październik wypadł słabiej, aniżeli we wrześniu. Nadwyżka wywozu nad przywozem spadła do 15 milj. złotych. Przyczyną jest wzrost przywozu z 85 do 100 milionów złotych w zlocie.

Nasza flota handlowa rośnie.

Warszawa, 18. 11. Towarzystwo „Wisła”, eksportujące węgiel polski zagranicę, zakupiło 6 dużych holowników morskich, oraz 14 wielkich lichtarów o pojemności od 600 — 1.000 ton każdy. W ten sposób pojemność naszej floty handlowej zwiększyła się do 24.000 ton.

Trzy odznaczenia Uniwersytetu Warszawskiego.

Warszawa, 21. 11. Dziś odbyła się w politechnice warszawskiej uroczystość wręczenia dyplomów doktorskich „honoris causa” Prezydentowi Rzeczypospolitej, p. I. Mościckiemu, M. Curie Skłodowskiej i prof. Józefowi Boguckiemu. W uroczystości wzięli udział: Prezydent Rzeczypospolitej, wicepremier Bartel, minister spraw zagran. Zaleski, rektorowie wyższych uczelni warszawskich, generalizacja i t. d.

W chwili wejścia p. Prezydenta orkiestra i chórzycy wykonały hymn narodowy. Po przemówieniu rektora politechniki, Perla, nastąpiło wręczenie dyplomów Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i prof. Boguckiemu. Dyplom honorowy pani Curie Skłodowskiej przestany zostanie do Paryża.

Prasa francuska protestuje fałszywie niemieckie o wyborach na G. Śląsku.

Paryż, 22. 11. Dzienniki paryskie drukują szereg artykułów w sprawie wyborów na Górnym Śląsku, przyczem prostują tendencyjne informacje prasy niemieckiej i podkreślają doniosłość rezultatów wyborów w okręgach wiejskich, stwierdzających dobitnie polski charakter kraju.

Pisma te zadają kłam twierdzeniom prasy berlińskiej o przewadze w tej dzielnicy żywiła niemieckiego.

Aresztowanie posłów komunistycznych i socjalistycznych we Włoszech.

Paryż, 19. 11. „Paris Soir” donosi, że Mussolini wydał zarządzenie, aby wszystkich posłów należących do partii socjalistycznej i komunistycznej, o ile ich będzie można odnaleźć, aresztować i osadzić w więzieniu.

Encyklika Ojca św. w sprawie prześladowań w Meksyku.

Wiedeń. Dzienniki „Observatore Romano” opublikował wczoraj encyklikę papieską do biskupów całego świata, w której Ojciec Święty uskarża się na niesprawiedliwe prześladowanie kościoła katolickiego w Meksyku, wyrażając duchowieństwu katolickiemu w Meksyku swój podziw i chwalec dzielnosć tegoż. Encyklika kończy się wezwaniem do duchowieństwa, aby wytrwała na drodze raz wybranej.

Ostatnie wiadomości.

Żądanie sfer gosp. wycofania się z rządu ministra Czechowicza. — Pogłoska o zmianach w rządzie. — Konferencja premiera i prezesa Klubu Pracy. — O ceny cukru. — Konferencja min. Zaleskiego z pos. polskim w Rydze.

Warszawa, 24. 11. Dzisiejszy „Robotnik” donosi, iż sfery gospodarcze wywierają nacisk w kierunku wycofania z rządu ministra Czechowicza i zastąpienia go przez osobistość, któraby w wyższym stopniu posiadała zaufanie organizacyj kapitalistycznych. Akcją tą według pisma kierować ma p. Wierzbicki, który liczy się z jej powodzeniem.

W ciągu dnia wczorajszego, w kołach parlamentarnych pojawiła się pogłoska o mającej nastąpić zmianie w rządzie. Według tych pogłosek najbardziej zachwiane miałyby być stanowiska ministrów: spraw wewn., skarbu oraz przemysłu i handlu. Przyczem jako nowe osobistości, które miałyby być wciągnięte wymieniane są: p. Lednicki, na stanowisko min. spraw wewn. i Wierzbicki na stanowisko min. przemysłu i handlu. Pogłoski te jak dotychczas, nie znajdują potwierdzenia.

Na konferencji delegatów rządu, przedstawicieli klas pracujących, z ramienia klasowego Związku Zawodowego, w głosowaniu P. P. S. i żydowskiego bundu przeciw komunistom wybrano posłów: Ziemiańskiego i Zarembe.

Wczoraj w godzinach południowych, premier odbył dłuższą konferencję z prezesem Klubu Pracy Kościalkowskim. Konferencja tyczyła się ogólnej sytuacji parlamentarnej oraz bu-

żetowej ministerstwa spraw wewn. i wojskowych.

Przewodcy komisji konstytucyjnej otrzymali pismo odpowiednie od profesorów Przylichowskiego i Jaworskiego w sprawie interpelacji art. 44 konstytucji. Opinia profesorów odczytana zostanie na posiedzeniu Komisji konstytucyjnej.

W związku z ostatnimi uchwałami komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, cena cukru narazie pozostanie bez zmiany. Zaznaczyć należy, że przemysłowcy poznańscy uważali, że podniesienie ceny cukru do 85 zł za 100 kilo jest wystarczające, natomiast przedstawiciele cukru b. Kongresówki stawiali żądanie znacznie wyższe, domagając się ustalenia ceny na 120 zł. W kwestji cen cukru odbędzie się w najbliższym czasie specjalna konferencja pomiędzy min. rolnictwa, skarbu i przemysłu i handlu.

Do Warszawy przybył poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz, który przyjęty został przez min. spraw zagran. Na konferencji z min. Zaleskim omawiano sytuację polityczną w państwach nadbałtyckich w związku z prowadzeniem przez Finlandję, Estonję i Łotwę rokowań o traktat reasekuracyjny z związkiem sowieńców.

Burze na Atlantyku.

Londyn, 22. 11. W ciągu ostatniej soboty i niedzieli nad Wielką Brytanią i otaczającymi ją morzami szalała gwałtowna burza. Kilka mniejszych parowców wyrzuconych zostało przez fale na mielizny lub rozbitych o skaliste wybrzeża. W wielu okolicach czynne były łódzie ratunkowe, którym udało się uratować życie dużej ilości osób.

Na Atlantyku burza spowodowała silne uszkodzenie parowca „Aldworth” o pojemności 2 500 tonn. Parowiec wzywał pomocy drogą radiową, z którą pospieszyły znajdujące się w pobliżu statki, a w ich liczbie 14.000-tonnowa „Andania”, należąca do towarzystwa Cunard Line.

Nuncjusz papieski w Polsce Lauri ma zostać kardynałem.

Na najbliższym zebraniu Konsystorza Papieskiego, które odbyć się ma 23 grudnia br., nuncjusz papieski w Polsce Lauri ma zostać mianowany kardynałem.

Pierwsze wybory do pierwszej Rady Miejskiej w Gdyni.

Dnia 21 bm. odbyły się pierwsze wybory do nowokreowanej rady miejskiej. Na 1005 osób uprawnionych do głosowania, głosowało 925.

Przymierze wojskowe Rosji z Turcją.

Londyn, 21. 11. Wiedeński korespondent „Observera” donosi, jakoby Rosja i Turcja zawarły układ wojenny, który przewiduje, że na wypadek zaatakowania Turcji, Rosja udzieli jej poparcia wszystkimi środkami będącymi w jej rozporządzeniu.

Swój do swego!

Obwieszczenie!

Stwierdziłem niejednokrotnie, że w mieście tutejszem przebywają osoby już dłuższy czas, jednak bez policyjnego zgłoszenia się w tutejszym urzędzie. Wobec tego przypominam, że każda osoba przybywająca do Lidzbarka na stałe lub pobyt przejściowy, zobowiązana jest zgłosić swój pobyt w tutejszym urzędzie w ciągu 8 dni od daty przybycia. Ażeby usunąć niedomagania w tym względzie, niestosujących się do zarządzeń karac będę grzywną do 30 zł lub odpowiednim aresztem. Tej samej karze ulegną również właściciele domów, pracodawcy i t. p. którzy są również do zgłoszenia zobowiązani, a obowiązek ten zaniebują. Równocześnie wzywam wszystkie osoby zamieszkałe w tutejszym mieście, a dotąd nie meldowane, by zgłosiły się w tutejszym urzędzie najpóźniej do dnia 30. bm. i przedłożyły świadectwo odmeldowania. Zgłoszenia tego dokonać winni także właściciele domów i pracodawcy odnośnie do swej służby.

Nie zgłaszający się do tego terminu narażają się na ukaranie i przymusowe dostawienie przez policję. Zarządzeniem niniejszem nie narusza się przepisów meldowania cudzoziemców i osób przybyłych za paszportem, które to osoby winni swój pobyt zgłosić w ciągu 24 godzin.

Lidzbark, dnia 22. listopada 1926 r.
Urząd Policyjny
M. Rochon. burmistrz.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 25. 11. 1926 r. o godz. 11-tej przed południem będę sprzedawał w Otrębie u p. Piotra Golubskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do mlócenia.

Nowemiasto, dnia 24-go 11. 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

w piątek, dnia 26. 11. 1926 r. o godz. 12-iej w połud. będę sprzedawał w Bratjanie przed oberżą p. Vettera za gotówkę najwięcej dającemu:

1 rower męski.

Nowemiasto, dnia 24-go 11. 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.



BATERJE

oraz kompletne
lampki elektryczne

poleca

DRWECA Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto, Rynek 4, tel. 8.
Lubawa, Lidzbark,
dGańska 3, tel. 73. Plac Hallera 15.

Z dniem ogłoszenia, przystępujemy do parcelacji majątku

od 30 — 60 morgów. Przebiegła cena za morg z obsiewem i zabudowaniem 200,— złotych.

Półowa kupna jest konieczna zaraz do placenia, reszta podług obopólnej umowy lub długoterminowej pożyczki.

Spółdzielnia parcelacji Lubawa.

Baozność!

Młyn Lorki

wydaje 55 ft. mąki i 35 ft. otrąb za 1 ctr. żyta, od 4-rotowania odchodzi od 1 ctr. 5 ft.

Dzierżawca

Jan Stempski, Lorki.

Na pensję

z całym utrzymaniem przyjmie od zaraz lub od 1. 12-go. Kto? wskaże eksped. „Drwęcy”.

KOKS

ma do oddania
Landwirtschaftliche
Grosshandels-gesellschaft,
Nowemiasto. Tel. 2.

Zdrowe siano,
Zdrową słomę,
większą ilość brukwi

ma na sprzedaż
PROBOSTWO SAMPLAWA

Kupuję każdą ilość
rzepniku, rzepaku,
siemianu i gorczyicy
B. Chełkowski,
Nowemiasto, Rynek 22, tel. 80.

Tapety

w wielkim wyborze
poleca
„Drwęca” Nowemiasto.

Czytelnia Ludowa w Nowemnieście.

Wypożyczanie książek z Czytelni Ludowej znów odbywać się będzie dwa razy tygodniowo i to w środy i soboty od godz. 6—7 wiecz.

Natomiast czytelnię zamyka się aż do odwołania.

Zarząd T. C. L.

Dział porad prawnych.

Panu J. W. z O. 1000 mk. spadkowych z r. 1912 przedstawia najwyższą wartość 1230 zł. Według dzisiejszej wartości gruntów mniej więcej wartość sumy wynosi około 60% t. j. 738 zł. O ustalenie należy się zwrócić do sądu.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Nowemiasto. W czwartek dnia 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie na małej salce Hotelu Polskiego. Wolność Zarząd.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 22. 11.

Żyto	38.00—39.00
Pszenica	47.50—50.50
Jęczmień browarowy	32.50—37.50
Jęczmień na paszę	28.00—31.00
Owies	31.00—33.50
Mąka żyt. 70 %	55.00—
Mąka pszenna 65 %	71.00—74.00
Ospa żyta	26.50—27.50
Ospa pszenna	27.50—

Uspობienie słabe

Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 22 11.

1 funt angielski	43.70	--
100 franc. frank.	32.30	--
100 frank. belg.	125.50	--
100 frank. szwajc.	173.95	--
100 koron. czeskie	26.74	--
100 lir włoskich	37.15	--

Kurs dolara.

Warszawa, 24. 11. Dolar 9.00.

Za 100 zł w Gdańsku 57.18—57.32.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemnieście.

Natychmiast poszukuję ucznia

do składu kolonjalnego — syna uczciwych rodziców z Lubawy. Kto? wskaże eksped. Drwęcy.

Poszukuję od zaraz

1 parobka do koni,

1 " " bydlę

16—18 lat.

SCHMITT,

Leńniczówka Krotoszyń

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy.”

Zgubiłem dokumenty wojskowe

na imię Alojzy Cwikliński. Tomaszewo 1. 10. 1926.

Zgubiłem portfel,

który zawierał papiery wojskowe i inne dokumenty, także i większą sumę pieniędzy. Proszę łaskawego znalazcę oddać do „Drwęcy” za wynagrodzeniem. B. Rudziński, Kaczk.

Wydzierżawiam od zaraz

3 do 4 pokoje

z kuchnią.

Zgłoszenia przyjmuje Filja „Drwęca” w Lubawie.

Kalendarze

na rok 1927

Marjański
Wszehświatowy
i święta Rodzina

poleca

„Drwęca” Drukarnia i Księgarnia

Nowemiasto. Lubawa. Lidzbark.

Bloki kasowe

poleca

Księgarnia „Drwęcy”

Lidzbark-Pomorze